

karnym insurekcji 1794 r., akcentującym bardzo mocno publicznoprawny charakter tego postępowania, dokonano wprowadzić licznych zapożyczeń z praw obcych, jednak uczyniono to nie usuwając z niego, zwłaszcza w postępowaniu przed sądem, pewnych elementów kontradiktoryjności i w ogóle ukształtowano go w sposób zdecydowanie humanitarny, stwarzając w sumie kształt procesu mieszanego, który później znał wiek XIX.

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI (Wrocław)

Fritz Blaich: *Staat und Verbände in Deutschland zwischen 1871 und 1945*, Wiesbaden 1979, ss. 151.

W serii „Dzieje społeczne i gospodarcze”, prezentującej krótkie syntezy wybranych epok i krajów, ukazała się praca Fritza Blaicha, omawiająca znaczenie stowarzyszeń — związków — korporacji w państwie niemieckim. Tytuł wymaga jednak korekty, bo praca zajmuje się jedynie niektórymi, wybranymi związkami i ich wpływem na decyzje rządowe i parlamentarne. Wprowadzić Autor zapowiada we „Wstępie” zajmowanie się związkami gospodarczymi, ale to też dyskusyjna sprawa, bo wybrane przez niego — często miały charakter gospodarczo-polityczny, np. *Bund der Landwirte*. Autor przedstawia wpływ wybranych związków w pięciu okresach, a mianowicie: rządów Bismarcka, rządów Wilhelma II, w latach pierwszej wojny, republiki weimarskiej i rządów hitlerowskich. Wybór tych okresów jest dyskusyjny, bo przecież tylko w niektórych z nich nastąpiły istotne zmiany w państwie, a ponadto zabrakło dokładnego wyjaśnienia ze strony Autora, co zmieniło się w warunkach pracy związków.

Mimo tych usterek praca jest ciekawa, bo stara się zilustrować tezę o wielkim, często decydującym, wpływie małych związków gospodarczych na ważne decyzje rządowe i parlamentarne. Autor opisuje mechanizm tego oddziaływania, odkrywając jego zaskakujące zasady. Przytacza przykłady, gdy mała grupa, opierając stanowiska ekspertów, do których rząd i parlament zwracały się o fachowe analizy, wykorzystywała je dla narzucenia rozwiązań korzystnych dla reprezentowanej grupy. Jeszcze bardziej zaskakujący mechanizm działał np. w *Bund der Landwirte*, gdzie znikoma mniejszość (1% członków) narzucała związkowi walkę o zasady dla siebie korzystne. Ogromna większość, w postaci chłopów — właścicieli zagrod, walczyła zacięcie o postulaty wielkiej własności junkierskiej, stanowiącej ów 1% członków. Zdaniem Autora aparat kierowniczy i etatowo zatrudniony posiadał nie tylko decydujący wpływ, ale był także ośrodkiem tworzenia koncepcji i jej uzasadnienia. Niektóre z rządów zdawały sobie sprawę z możliwości oddziaływania małych grup gospodarczych i starały się temu przeciwstawiać, ale bardzo rzadko z większym sukcesem. Po prostu grupy te zmieniały taktykę, przystosowywały się do nowych układów i osiągały swoje cele.

Uważam jednak, że Autor niedostatecznie naświetlił wielość przyczyn, które zadecydowały o podjęciu określonych decyzji rządowych czy parlamentarnych. W tej wielości przyczyn mieszczą się oddziaływania opisywanych przez Autora związków, ale nie zawsze musiały one mieć wpływ decydujący. Sprawa jest trudna do ustalenia wobec występowania wpływów zakulisowych, personalnych, bez śladów dokumentalnych. Weźmy dla przykładu pierwszy omawiany przez F. Blaicha problem, a mianowicie aneksji Alzacji i Lotaryngii jako wyniku polityki przemysłowej związków. Zdaniem Autora najdalej idący plan posiadał założony w czerwcu 1870 r. Związek Południowoniemieckich Przemysłowców Baweńskich (VSB), który wywierał presję na rządy Prus i Badenii i dotarł nawet do Bismarcka. Tymcza-

sem decyzje nie odpowiadały oczekiwaniom władz tego związku, o czym zdecydować miała kontrakcja innych niemieckich przemysłowców, zwolenników wolnego handlu, którzy godzili się jedynie na czasowe uprzywilejowanie dla VSB. Autor nie podaje jednak żadnych dowodów takiej kontrakcji. Bardziej złożony był proces walki o cła ochronne. Napotykał on duże przeszkody ze strony zwolenników wolnego handlu i to nawet w obrębie rolników. Dopiero zmiany personalne, kryzys 1873 r. i wyniki wyborów lipca 1878 r. doprowadziły do zwycięstwa koncepcji celów ochronnych, lansowanej przez Centralny Związek Przemysłowców (CDI) od założenia w 1876 r. Ten związek przejął postulat od ugrupowań regionalnych i doprowadził do jego realizacji. Ale pozostają u czytelnika wątpliwości, czy cła ochronne wynikały w prostej linii z koncepcji wspomnianych związków gospodarczych. Być może te wątpliwości rodzi oszczędność opisu ze strony Autora, który wybranej tezie generalnej podporządkowuje całość tekstu, ze szkodą dla jasności wywodów. Przy analizie wpływu związków na początek polityki kolonialnej Niemiec wskazuje Autor na personalne powiązanie kierowników gospodarki i organizacji lansujących włączenie się do ekspansji kolonialnej, ale pomija milczeniem inne przyczyny rozpoczęcia tej ekspansji i czytelnik skłonny jest przypuszczać, że o wszystkim zadecydowało kilka posunięć personalnych.

Interesująco przedstawia Autor losy projektu budowy kanału Wschód — Zachód, który połączyłby Łabę z Renem, umożliwiając tańszy dowóz produktów przemysłu zachodnioniemieckiego, jak i ułatwiając wywóz zboża z prowincji wschodnich. Głównym orędownikiem budowy kanału miał być Wilhelm II, a głównym przeciwnikiem *Bund der Landwirte*, dopatrujący się większych korzyści dla przemysłu i poważnych niebezpieczeństw dla rolnictwa wschodnioniemieckiego. Kilkakrotnie Autor podkreśla siłę *Bund der Landwirte*, wynikającą z trójklasowego prawa wyborczego do parlamentu pruskiego, co zapewniało mu zdecydowaną w nim przewagę. Podkreślanie znaczenia pruskiego prawa wyborczego dla konserwatystów ułatwia nam zrozumienie zacieklej jego obrony, trwającej aż do końca rządów Hohenzollernów. Zdaniem Blaicha przegrał Wilhelm II i nie pomogły nawet zastosowane przez niego rygory w stosunku do nieposłusznych landratów — posłów. Analogicznie do mobilizacji w sprawie budowy kanału potrafili przeciwstawić się działacze *Bund der Landwirte* części projektowanej reformy finansów, a mianowicie nowemu obciążeniu spadków. W obydwu wypadkach za parawanem związku ukrywała się drobna mniejszość wielkich właścicieli ziemskich, którzy potrafili zmobilizować całość związku dla obrony swoich interesów. W analizie zachowania się związków w okresie pierwszej wojny światowej Autor wskazuje na zwycięską obronę swojego uprzywilejowania przez przemysł zbrojeniowy. Jego zdaniem identycznie było w okresie rządów hitlerowskich i w latach drugiej wojny. Wykorzystał on (tzn. przemysł zbrojeniowy) nie tylko swoją wyjątkową pozycję ekonomiczną, ale również obsadzenie swoimi ekspertami państwowych instytucji gospodarki wojennej. Równocześnie nowo utworzony związek przemysłu (*Kriegsaussschuss der deutschen Industrie*) organizował naciski na sfery rządowe dla takiego ujęcia celów wojny, jakie sam uważał za najpożyteczniejsze. Były to cele — zagarnięcia nowych terytoriów, utworzenia układów satelitarnych i zabezpieczenia odszkodowań wojennych.

W republice weimarskiej zmieniły się w istotny sposób warunki oddziaływania związków. Zdaniem Blaicha szybko dostosowały się one do nowych warunków i potrafiły obronić swoje interesy. Oczywiście wystąpiły trudności; np. wobec rozbięcia partyjnego musiało być wielopłaszczyznowe oddziaływanie i trudno było sobie zabezpieczyć stały wpływ. W każdym razie związki przeciwstawiły się zrzeczeniu planom socjalizacyjnym w gospodarce, umocniły pozycję karteli, a nawet wzięły udział w naradach nad planem Younga. W latach rządów hitlerowskich podporządkowano całość życia decyzjom partii i nie wyłączono z tego związków

gospodarczych i innych. Jednak Blaich dostrzega nieźle traktowanie związków przez działaczy hitlerowskich, którzy nie prześladowali kierowników organizacji łączących przemysł, a przeciwnie, ułatwiali im wejście w system hitlerowski. Jego zdaniem, ze strony samych kierowników tych organizacji były również zaciekle starania o uzyskanie od władz hitlerowskich zlecenia kierowania odcinkiem życia gospodarczo-społecznego. W jeszcze szerszym zakresie — zdaniem Blaicha — nastąpiła hitleryzacja kierownictw związków rzemieślniczych. Same kierownictwa związków gospodarczych, przemysłu i rzemiosła chętnie — zdaniem Blaicha — wykonywały życzenia władz hitlerowskich odnośnie do zwalniania, czy urlopowania ze swoich zarządów osób im niedogodnych. Najczęściej dotyczyło to osób pochodzenia żydowskiego, choć zdarzały się i wypadki zwalniania osób, które w przeszłości przeciwstawiały się hitleryzacji kraju.

Swoją interesującą pracę kończy Blaich uwagami o regulacji stosunków gospodarczo-społecznych po drugiej wojnie światowej. Niestety pominął w nich zupełnie zmagania kierownictwa przemysłu ciężkiego i wielkiej własności z zapowiedziami socjalizacji niektórych działów ekonomiki kraju. Przecież użyto podobnych metod, jak przy zwalczaniu socjalizacji po pierwszej wojnie, choć doszedł w znacznie szerszym zakresie wpływ pozaniemieckich ośrodków. Szkoda, że zabrakło tego ważnego aspektu analizy i rozważań. Jak już podkreślałem, praca należy do interesujących, pobudzających do rozmyślań i dyskusji. Wprawdzie tytuł zapowiada zbyt dużo i wymaga korekty, a szereg sformułowań skłania do dyskusji, ale praca porusza ciekawy problem i pobudzi na pewno do dalszych badań.

TADEUSZ CIEŚLAK (Warszawa)

Jürgen Simon, *Das allgemeine Persönlichkeitsrecht und seine gewerblichen Erscheinungsformen. Ein Entwicklungsprozess*. „Dunker und Humblat”, Berlin 1981, ss. 364.

Ochrona dóbr osobistych budzi obecnie szerokie zainteresowanie¹. Odnosi się to nie tylko do prawa obowiązującego, ale również do historii. Recenzowana monografia jest kolejną w piśmiennictwie niemieckim, która podejmuje ten temat właśnie w ujęciu historycznym². Tym razem jednak punktem wyjścia jest nie klasyczna cywilistyka, ale dziedzina poboczna, a mianowicie prawo własności intelektualnej (*das geistige Eigentum*)³.

¹ Sporo uwagi poświęca jej też polska cywilistyka, dla przykładu zob. S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979; J. Piątkowski, *Ewolucja ochrony dóbr osobistych*, w: *Problemy współczesnego prawa cywilnego (Konferencja naukowa)*, Warszawa 1982. W piśmiennictwie zachodnio-niemieckim podstawowe znaczenie ma H. Hubmann, *Persönlichkeitsrecht*, wyd. 1, Münster—Köln 1953, wyd. 2, zmienione i poszerzone, Köln—Graz 1967.

² Z wcześniejszych opracowań warto wymienić D. Lenze, *Die Entwicklung des Persönlichkeitsrechts im 19. Jahrhundert — zugleich ein Beitrag zum Verhältnis allgem. Persönlichkeitsrecht — Rechtsfähigkeit*, Bielefeld 1962, ss. 132 (który jednak wbrew tytułowi, celem odkrycia początków prawa osobistego, sięga do XVI w., a mianowicie do poglądów H. Doneau'a — Donellusa); R. Scheyhing, *Zur Geschichte des Persönlichkeitsrechts im 19. Jahrhundert*, AcP t. 158, 1959/60, s. 503 — 525.

³ Tytuł książki może mylić. Autor zajmuje się bowiem nie tylko działami tradycyjnie zaliczanymi do własności przemysłowej, jak prawo patentowe, znaki towarowe, zwalczanie nieuczciwej konkurencji, ale również prawem autorskim wraz z ochroną artystów-wykonawców oraz wydawców, a nawet prawem pracy.